

Sygn. akt VI Ka 44/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sędziowie: SO Aleksandra Mazurek

SO Ludmiła Tułaczko (spr.)

Protokolant asystent sędziego Dominika Wolska - Gamdzyk

przy udziale Prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 12 kwietnia 2016 r.

sprawy N. W. (1) syna R. i D., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 1 października 2015 r. sygn. akt V K 487/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 110 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Aleksandra Mazurek SSO Ludmiła Tułaczko

Sygn. akt VI Ka 44/16

UZASADNIENIE

N. W. (1) oskarżony o to, że:

w dniu 27 lipca 2014 roku w K. woj. (...), prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej tj. ul. (...) pojazd mechaniczny, tj. samochód osobowy marki C. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie badania zawartości alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu przeprowadzone za pomocą alco-sensora (...) wersja (...) wykazało: pierwszy pomiar: 1,08 mg/l, drugi pomiar: 1,12 mg/l, trzeci pomiar: 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy o sygn. V K 487/14 Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 1 października 2015 r. orzekł:

1. oskarżonego N. W. (1) uznał za winnego tego, że 27 lipca 2014 roku na ulicy (...) w K., prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, gdzie badania wykazały odpowiednio: 1,08 mg/l, 1,12 mg/l oraz 1,13 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu i za to na podstawie

art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., tj. w brzmieniu obowiązującym w dniu 27 lipca 2014 roku, skazał oskarżonego na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby;

3. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

4. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 (dwóch) lat; zaś na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet tego środka karnego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od 25.08.2014 roku do 29.06.2015 roku;

5. na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu do właściwego starostwa posiadanego prawa jazdy;

6. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 110 (sto dziesięć) złotych tytułem opłaty oraz 216,27 (dwieście szesnaście złotych i dwadzieścia siedem groszy) tytułem wydatków w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażącą obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:

a) dowolną ocenę zeznań G. Z. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne w zakresie wskazującym na sprawstwo oskarżonego, podczas gdy:

- zeznania tego świadka w sposób istotny odbiegają od zeznań funkcjonariuszy Policji J. S. i M. A., które Sąd uznał za wiarygodne;
- zeznania tego świadka odbiegają od ustaleń funkcjonariuszy Policji co do przebiegu samej interwencji — który to przebieg interwencji Sąd ustalił za rzeczywisty;
- zeznania tego świadka są wewnętrznie niespójne co do:
 - przebiegu zdarzenia;
 - przebiegu interwencji funkcjonariuszy Policji zachowania samego świadka;
 - zachowania samego świadka;

- zeznania tego świadka stoją w rażącej sprzeczności z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego myślenia;

- Sąd pominął ewidentne trudności w prawidłowym postrzeganiu okoliczności zdarzenia przez tego świadka;

b) rażącą wybiórczość w ocenie zeznań świadka G. Z. polegającą na przyjęciu, że zeznania tego świadka są niewiarygodne w zakresie, w jakim funkcjonariusze Policji złożyli swoje zeznania odmienne w swej treści od zeznań świadka G. Z., zaś wiarygodne w każdym pozostałym zakresie, tj. w jakim funkcjonariusze Policji nie złożyli swoich zeznań;

c) dowolną, ocenę, zeznań M. .M. polegającą na uznaniu ich za niewiarygodne z uwagi na sprzeczność tych zeznań z zeznaniami G. Z., podczas gdy:

- zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach D. M., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne;

- zeznania te są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego;

- zeznania tego świadka są logiczne, konsekwentne i sensowne;

- Sąd przy ocenie zeznań tego świadka ograniczył się wyłącznie do zastosowania kryterium oceny zgodności/niezgodności tych zeznań z zeznaniami świadka G. Z., bez jakichkolwiek nawet prób oceny ich spójności, sensowności czy zgodności z wyjaśnieniami oskarżonego;

d) dowolną ocenę zeznań D. K. polegającą na uznaniu, iż jej zeznania nie wniosły niczego do ustaleń Sądu, podczas gdy zeznania te nie tylko w pełni potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, ale są w pełni zbieżne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji a nadto dowodzą faktu, że oskarżony nie był kierującym samochodem;

e) dowolną ocenę zeznań D. M. polegającą na uznaniu, że zeznania tego świadka – uznane przez Sąd za wiarygodne - przeczą zeznaniom świadka M. M. (3), podczas gdy zeznania te w pełni je potwierdzają;

f) dowolną ocenę wyjaśnień samego oskarżonego bez jakiegokolwiek ich oceny co do spójności wewnętrznej oraz zgodności z pozostałym, materiałem dowodowym – innym niż zeznania G. Z.;

g) zupełne zaniechanie przez Sąd analizy zachowania samego oskarżonego na miejscu zdarzenia i oceny tego zachowania w świetle zwykłego zdrowego rozsądku.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelacyjnych na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i słusznie uznał, że N. W. (1) popełnił zarzucane mu przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy, ocena całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania karnego nie nosiła cech dowolności lecz była zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, wskazaniem wiedzy i logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach G. Z. i wykazał, że świadek w dniu 27 lipca 2014r. stojąc na tarasie swojego domu widziała tylko jednego mężczyznę, który przyjechał samochodem marki C. (...) nr rej. (...) na ul. (...) w K. i zaparkował naprzeciwko sklepu (...). Jako kierowcę tego pojazdu i zarazem jedyną osobę, która mim podróżowała, świadek wskazała oskarżonego N. W. (1). Świadek widziała jak kierowca wysiadł z samochodu i obserwując jego zachowanie dostrzegła, iż jest on pod wpływem alkoholu. G. Z. zeznała, że widziała jak kierowca zaparkował pojazd, wysiadł z niego i następnie chwiejnym krokiem ruszył w stronę sklepu. Określiła, że kierowca „zataczał się”, co bez wątpienia jest typowe dla osoby będącej pod znacznym wpływem alkoholu. Była pewna, że nikogo innego z nim nie było. Wskazała, że sposób poruszania się kierowcy samochodu ewidentnie nasuwał myśl, iż jest on w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka G. Z. za wiarygodne, albowiem była ona naocznym świadkiem zdarzenia, obserwowała oskarżonego z wysokości pierwszego piętra i odległości około ośmiu metrów. Tym samym miała możliwości dokonania spostrzeżeń, o których wiarygodnie zeznawała, nawet w sytuacji gdy nadchodził zmrok. Miejsce to było widne także z tego powodu, że oświetlony był sklep z alkoholem, w kierunku którego udał się nietrzeźwy kierowca samochodu. Wbrew twierdzeniom obrońcy, zeznania te nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami policjantów, gdyż zastali oni w samochodzie tylko oskarżonego, który był w stanie nietrzeźwości. Podczas interwencji żadnej innej osoby w samochodzie nie było. Zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu wynosiła w pierwszym pomiarze 1,08 mg/l, drugim 1,12 mg/l, trzecim 1,13 mg/l. Stan nietrzeźwości N. W. (1) potwierdziła świadek G. Z., która zauważyła jego niepokojące zachowanie. Należy dostrzec rozbieżności w zeznaniach świadka i policjantów J. S. i M. A. podczas interwencji podjętej na skutek zgłoszenia świadka zastali oskarżonego siedzącego z tyłu samochodu, na tylnej kanapie natomiast świadek G. Z. widziała, że oskarżony gdy wrócił do samochodu, to usiadł na miejscu kierowcy. Nie można jednak wykluczyć, że świadek jak obserwowała oskarżonego z odległości około ośmiu metrów i z wysokości pierwszego piętra, nie potrafiła w sposób ścisły określić, które drzwi samochodu oskarżony otworzył, prócz tego, że na pewno do niego wszedł. Sam oskarżony wyjaśniał w postępowaniu przygotowawczym, że kilka razy zmieniał miejsce w samochodzie, siedział na miejscu pasażera z przodu, z tyłu oraz na miejscu kierowcy. Nie ma zatem powodu, aby

zdyskredytować zeznania tego świadka, tylko dlatego, że nie obserwowała ona tego zdarzenia przez cały czas, albowiem na kilka minut zdecydowała się zejść w domu na dół po telefon, aby zadzwonić na policję. Sąd I instancji prawidłowo wykluczył zeznania świadków M. M. (3) oraz D. M.. Świadka M. M. (3) w całości, zaś świadka D. M. w zakresie jakim podawał on wersję zdarzenia zasłyszaną od ojca. Słusznie Sąd zauważył, że zeznania wskazanych świadków potwierdzają wersję zdarzenia oskarżonego, dostosowywane były do aktualnie przeprowadzanego postępowania dowodowego. Świadek M. M. (3) w pierwszych zeznaniach twierdził, że jak wyszedł z samochodu z miejsca kierowcy to od razu zadzwonił do syna, aby po niego przyjechał. W postępowaniu sądowym zaś zaczął twierdzić, że zanim zadzwonił, to odszedł od samochodu na około 10-20 metrów. Należy dostrzec, że jeśli prawdziwą wersją zdarzenia byłaby ta wskazana jako pierwsza, świadek G. Z. musiałaby zauważyć moment wykonywania połączenia przez świadka M. M. (3) do syna. Dodatkowo świadek na rozprawie w dniu 24.02.2015r. widząc świadka M. M. (3) wskazała, że jest on za wysoki w porównaniu do mężczyzny, którego widziała wysiadającego z samochodu w dniu 27.07.2014r. Jej zdaniem to sylwetka oskarżonego bardziej odpowiadała osobie, którą wówczas widziała. Sąd Rejonowy słusznie ocenił zeznania świadka D. M. odnośnie przedstawienia przez niego czasu poszczególnych zdarzeń, które są zgodne z pozostałymi zgromadzonymi dowodami w sprawie. Z zeznań wskazanego świadka wynika, że wyjechał on z ojcem do oskarżonego około godziny 22:15. Dotarli na miejsce po upływie około 5-7 minut. Następnie świadek pojechał do dziewczyny i po upływie około 20-30 minut otrzymał telefon od ojca, aby zawiózł go z powrotem do domu. Niewiarygodne zatem wydaje się, aby M. M. (3) mógł być kierowcą samochodu C. (...) w dniu 27.07.2014r., który zaobserwowała świadek G. Z. albowiem niezaprzeczalnie już o godzinie 21:40 było po przeprowadzonej interwencji i przebadaniu oskarżonego N. W. (1) alkosensorem. Zeznania świadka D. M. ujawniły zatem rozbieżności godzinowe, które można było dostrzec względem pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Funkcjonariusze policji jako czas interwencji wskazali godzinę 21:35. Czas ten potwierdziła również świadek G. Z., która podała godzinę 21:30. Dodatkowo N. W. (1) wyjaśniając wskazał, iż świadek M. M. (3) przyjechał do niego około godziny 21:30. Bezspornie więc, zeznania świadka D. M. dotyczące przedstawienia przez niego czasu kolejnych zdarzeń, stały się pomocne dla oceny wiarygodności zeznań świadka M. M. (3) oraz wyjaśnień oskarżonego N. W. (1). Niezasadnie tym samym obrońca w apelacji wskazał, że świadek D. M. pomylił się albowiem świadkowie M. M. (3) oraz D. M. mieli dostateczną ilość czasu na przygotowanie wspólnej wersji z oskarżonym, czy też dostosowanie jej do wyjaśnień oskarżonego. Tym bardziej, że świadek M. M. (3) zeznania składał dnia 30.07.2014r., zaś świadek D. M. dnia 31.07.2014r, a zatem odpowiednio trzy i cztery dni po zdarzeniu. Dlatego też nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pomiędzy datą 27.07.2014r., a 30.07.2014r. świadek M. M. (3) widział się z oskarżonym wielokrotnie. Pomimo tego, Sądowi Rejonowemu udało się dostrzec niespójności pomiędzy przedstawionymi przez nich wersjami. Oskarżony utrzymywał, że pod sklep przywiózł go kolega, który go zostawił i poszedł do domu, gdyż się na niego zdenerwował, że zamierza spożyć więcej alkoholu, a miał mu pomóc w rozładunku samochodu. W tym miejscu należy zauważyć, że oskarżony nie podał od razu danych personalnych tego kolegi, a wskazaną kwestię pozostawił do uzupełnienia zgodnie z przedstawioną w późniejszym czasie linią obrony. Gdyby przyjąć wersję oskarżonego za wiarygodną, że dnia 27 lipca 2014r. jego samochód prowadził kolega, to sprzeczne z zasadą logicznego rozumowania staje się pozostawienie przez niego oskarżonego samego, w sytuacji kiedy znajdował się on pod znacznym wpływem alkoholu, a miał w zamiarze spożyć go więcej. Takie postępowanie świadka nie jest więc zgodne z zachowaniem racjonalnie postępującej osoby jako kierowcy. Świadek wiedząc, że N. W. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości, rzekomo pozostawił go, nie zabrał mu nawet kluczyków, czy też nie odwiózł oskarżonego do domu. Można stwierdzić, że w ten sposób naraził go na poważne niebezpieczeństwo. Przecząc argumentom obrońcy przedstawionym w apelacji dotyczącym interwencji policji, należy uznać, że została ona podjęta w krótkim czasie i co do zasadniczych elementów była zgodna z zeznaniami świadka G. Z.. Istotnie, policjanci interweniowali w stosunku do kierowcy samochodu C. (...) o nr rej. (...), który został podany przez ww. świadka. Zeznania funkcjonariuszy policji J. S. i M. A. różniły się od zeznań świadka G. Z. tylko co do szczegółów przedmiotowej interwencji. Nie ma racji obrońca oskarżonego podnosząc, iż sprzeczność w zeznaniach wskazanych świadków była powodem do oceny ich jako niewiarygodnych. Funkcjonariusze policji wskazali, że podjęli interwencję bezpośrednio po przyjeździe na miejsce, gdzie znajdował się oskarżony. Świadek G. Z. natomiast wskazała, że policjanci początkowo nie podeszli do samochodu oskarżonego, gdyż jak przyjechali na miejsce zdarzenia to oczekiwali w samochodzie nie podejmując interwencji. Dopiero na prośbę przechodnia, którego poprosiła świadek Z. wysiedli z radiowozu. Wówczas ww. wskazała im samochód oskarżonego. Wskazane sprzeczności nie były na tyle istotne, aby mogły negować prawdziwość tych zeznań. Są to szczegóły, które nie musiały

być zapamiętane przez policjantów, to jest ich wyłącznie ocena subiektywna. Należy dostrzec, że świadek G. Z. nie miała interesu w tym, by pomawiać oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Była osobą bezstronną, obcą dla oskarżonego i nie czerpała żadnych korzyści z tytułu wskazania oskarżonego jako sprawcy przestępstwa. Zdecydowała się zawiadomić policję będąc przekonaną, że spełnia swój obywatelski obowiązek. W przeciwieństwie do świadków M. M. (3) i D. M., którzy są znajomymi oskarżonego i zeznając na jego korzyść mogli mu pomóc uniknąć odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. obrońca w swej apelacji podnosi również kwestię dotyczącą niewyjaśnienia przez Sąd I instancji okoliczności, czy oskarżony wszedł do sklepu (...) i zakupił alkohol. W tym miejscu należy stwierdzić, że oskarżony nie wszedł do sklepu i nie zdażył kupić alkoholu, pomimo, że taki był powód jego przyjazdu pod wskazany powyżej sklep. Nie jest to jednak istotną okolicznością w niniejszej sprawie, albowiem oskarżony mógł zmienić zdanie. Osoby o tak znacznym stopniu nietrzeźwości zachowują się w sposób irracjonalny, zatem powyższa kwestia nie jest na tyle zasadnicza, by miała wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Zeznania świadka G. Z. nie pozostawały w sprzeczności również z zeznaniami świadka D. K.. Świadek na prośbę oskarżonego przyjechała po niego, aby odwieźć go do domu. Biorąc pod uwagę stan nietrzeźwości oskarżonego, nie można wykluczyć, że jak przyjechał do sklepu, mógł przykładowo stwierdzić, że nie będzie jednak w stanie ponownie prowadzić samochodu i z tego też powodu zawiadomił ww.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na uwzględnienie nie zasługiwał wniosek obrońcy o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wszystkie przedstawione okoliczności, bez wątplenia świadczą o winie i sprawstwie oskarżonego. Z tego też względu Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 110 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym.

SSO Anita Jarząbek – Bocian SSO Aleksandra Mazurek SSO Ludmiła Tułaczko